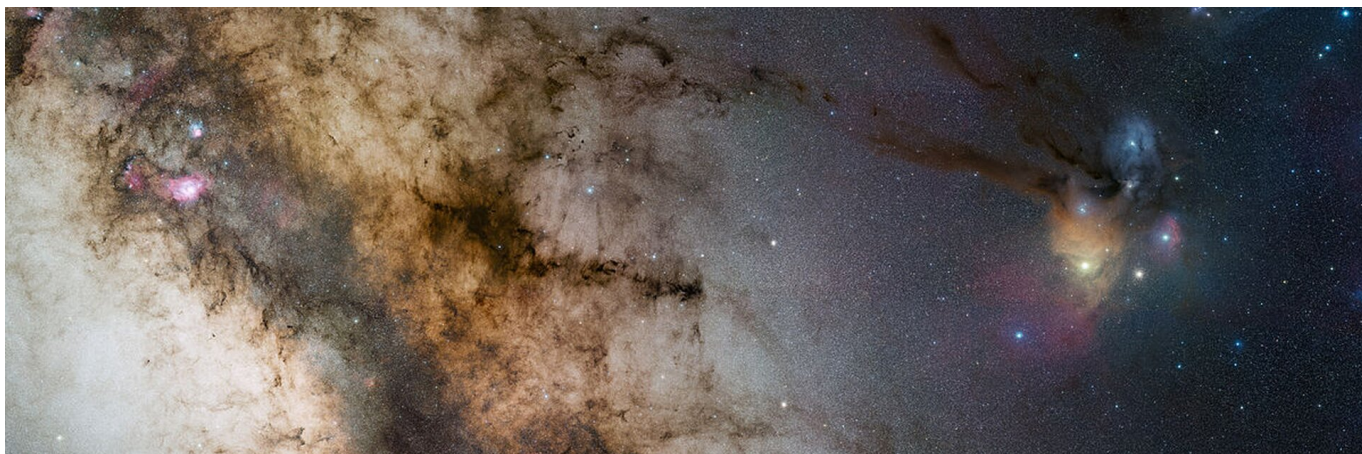




Henryk Elzenberg: wartości

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Audiobook](#)
- [Film edukacyjny](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: Ulrich Schrade, *Aksjologia formalna Henryka Elzenberga*, „Studia Filozoficzne”, nr 12, 1986, s. 83–104.
- Źródło: Joanna Zegzuła-Nowak, *Postawa homo ethicus jako ideał etyczny w koncepcji filozoficznej Henryka Elzenberga*, dostępny w internecie:
https://dspace.uni.lodz.pl/xmlui/bitstream/handle/11089/1609/2009_01_Zegzula_Nowak.pdf?sequence=1&isAllowed=y.
- Źródło: Monika Rogowska-Stangret, *Henryk Elzenberg*, dostępny w internecie:
<https://culture.pl/pl/tworca/henryk-elzenberg>.
- Źródło: Henryk Elzenberg, *odpowiedź na ankietę „Znaku”*.



Henryk Elzenberg: wartości

Źródło: Pixabay, domena publiczna.

Co to znaczy, że doświadczamy wartości? Czy doświadczamy jej w sposób empiryczny, racjonalny, czy może intuicyjnie?

Henryk Elzenberg był oryginalną postacią polskiej filozofii, wielkim indywidualistą, działającym poza nurtami. Zajmował się aksjologią, etyką i estetyką, prowadził wykłady z historii filozofii. W 1950 został odsunięty przez władze komunistyczne za niepoprawny idealizm. Pracując nad systemem aksjologicznym, zdefiniował wartość perfekcyjną.

Twoje cele

- Poznasz dokonania Henryka Elzenberga w dziedzinie aksjologii.
- Podasz Elzenbergowską definicję wartości perfekcyjnej.
- Opiszysz, w jaki sposób, według Elzenberga, doświadczamy dobra i piękna.

((Henryk Elzenberg

odpowiedź na ankietę „Znaku”

Z racji spełnianej funkcji społecznej pozwoliłem się zbyt jednostronnie zaliczyć do cechu uczonych, gdy tymczasem moja postawa najistotniejsza postawą uczonego nigdy nie była, raczej trochę artysty. Lecz zwłaszcza **moralisty**, filozofa kultury, układacza „tablic wartości”.

Źródło: Henryk Elzenberg, *odpowiedź na ankietę „Znaku”*.



1

Henryk Elzenberg (1887–1967)

Był wybitnym polskim filozofem, eseistą i krytykiem literackim, specjalizującym się w aksjologii oraz filozofii kultury i religii. Wychowywany był przez ojca (matka zmarła, gdy miał kilka miesięcy), zamożnego prawnika, który, gdy przyszły filozof skończył dziewięć lat, posłał go na naukę do Szwajcarii. Elzenberg studiował literaturę francuską i starożytną na Uniwersytecie Paryskim. Był poliglotą — biegle władał francuskim, niemieckim, łaciną i greką, a bardzo dobrze znał również włoski, angielski i sanskryt. Większość tekstów, do których odnosił się w swoich pracach, znał więc w oryginale. Po uzyskaniu tytułu doktora w 1909 r. powrócił na krótko do kraju. W latach 1910–1912 wykładał literaturę francuską na Uniwersytecie w Neuchâtel. W czasie wojny (1914–1915) był ochotnikiem w Pierwszej Brygadzie Legionów, w wojnie

polsko-bolszewickiej służył jako kanonier (1920). W latach 1917–1920 uczył języków w prywatnych szkołach. W tym czasie przebywał na dwumiesięcznym stypendium w Wiedniu (1918). W 1921 r. uzyskał habilitację na Uniwersytecie Jagiellońskim. Rozpoczął karierę akademicką – przed wojną m.in. na Uniwersytecie Warszawskim i Uniwersytecie Wileńskim. W czasie wojny prowadził tajne wykłady w Wilnie, w latach 1944–1946 wykładał na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Potem na dłużej związał się z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu (1946–1960), z przerwą w latach 1950–1956, kiedy to w wyniku interwencji władz został odsunięty od nauczania jako "niepoprawny idealista".

2

Elzenberg był perfekcjonistą. Spowodowało to, że za życia opublikował niewiele. Poza pracą habilitacyjną poświęconą Markowi Aureliuszowi i wcześniejszym esejem o Leibnizu ukazały się zaledwie trzy większe książki, dwie będące zresztą zbiorami esejów, a trzecia dziennikiem filozoficznym. Są to: *Kłopot z istnieniem. Aforyzmy w porządku czasu* (1963), *Wartość i człowiek. Rozprawy z humanistyki i filozofii* (1966) oraz *Próby kontaktu. Eseje i studia krytyczne* (1966). Po śmierci Henryka Elzenberga jego uczniowie i kontynuatorzy podjęli się edycji i wydania olbrzymiej spuścizny tekstów niepublikowanych.

3

Zainteresowania literackie Elzenberga spowodowały, że pierwszym naturalnym wyzwaniem, jakie sobie postawił, było poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o istotę piękna i dzieła sztuki. Ze względu zaś na różne przykre doświadczenia życiowe, zarówno osobiste, jak i narodu polskiego czy – jeszcze szerzej – ludzkości, stawiał sobie pytania natury moralnej, częściowo też historycznej. Czy dobro w tym świecie, wciąż od nowa turbowanym przez kolejne wcielenia barbarzyńców, ma jakieś szanse? Czy wobec otaczającej nas bezmyślności i braku gustu zajmowanie się sztuką ma jeszcze jakiś sens? Z pewną niechęcią przy tym Elzenberg określał się mianem uczonego, akademika, interesowało go bowiem spojrzenie szersze, uwzględniające wrażliwość artystyczną.

Źródło: <https://commons.wikimedia.org/>, licencja: CC BY-SA 3.0.

W poszukiwaniu definicji wartości

Naukowe zainteresowania Elzenberga koncentrowały się na dość wąsko rozumianej [aksjologii](#), tj. nauki o wartościach, ale – jak to sam doprecyzowywał – w rozumieniu nauki o wartościach pierwotnych. W zakres przedmiotu tak rozumianej nauki wchodzi, wydawałoby się, stosunkowo skromne zadania:

- zdefiniowanie [wartości](#),
- ustalenie ilości podstawowych wartości i ich zdefiniowanie,
- określenie stosunków zachodzących między tymi wartościami (na przykład stosunki [hierarchiczne](#)).

Tym właśnie zadaniom Elzenberg poświęcił większość swojej pracy naukowej, nie osiągając zresztą wyników, które ostatecznie by go zadowolili. Jego **ambicją** było bowiem stworzenie spójnego i kompletnego systemu aksjologicznego. Tymczasem nawet sama definicja wartości nie uzyskała zadowalającej go postaci. Pierwszym etapem dociekań Elzenberga było wyodrębnienie rozumienia pojęcia wartość. Zaczął od odrzucenia znaczenia ekonomicznego i matematycznego, następnie w wyniku szczegółowych analiz odrzucił wartości użyteczne (ze względu na korzyść) i hedonistyczne (ze względu na przyjemność). Od tej pory poszukiwał wartości, które są wartościowe same dla siebie, a więc takich, które Arystoteles określał mianem **autotelicznych**, a stoicy (tutaj Elzenberg powoływał się na Senekę) – jako wartości, które posiadają *dignitas* (godność). W ten sposób Elzenberg doszedł do pojęcia wartości perfekcyjnej.

((Ulrich Schrade

Aksjologia formalna Henryka Elzenberga

Stan rzeczy W jest wartością perfekcyjną wtedy i tylko wtedy, gdy jest przy nim tak, jak powinno być.

Źródło: Ulrich Schrade, *Aksjologia formalna Henryka Elzenberga*, „Studia Filozoficzne”, nr 12, 1986, s. 83–104.

Wartość została więc zdefiniowana za pomocą pojęcia powinności. Jeśli postrzegam jakiś stan rzeczy i jawi mi się on tak, że bez względu na wszelką moją korzyść i przyjemność jest tak, jak powinno być, to znaczy, że doświadczam wartości. Elzenberg twierdził przy tym, że doświadczenie to ma charakter intuicyjny, a nie racjonalny lub emocjonalny.

Opierając się na tej definicji, Elzenberg sformułował oryginalną koncepcję dobra i piękna. Dobre to wartość (stan rzeczy taki, jaki być powinien) przeżywana jako dyrektywa dla woli, zaś piękno to wartość (może być nawet ten sam stan rzeczy) przeżywana kontemplacyjnie, czyli w zachwycie. Przykładowo: widzimy młodego człowieka ustępującego starszemu miejscu w tramwaju i mówimy sobie w duchu: „Tak powinno być” – doświadczamy w ten sposób wartości. Jeżeli jednak do tego przeżycia dołącza się rodzaj nakazu dla naszej woli, że też tak należałoby czynić, to doświadczamy tej wartości jako dobra. Natomiast jeśli tylko się tym zachwycamy, nie dostrzegając, że w tym samym czasie my również moglibyśmy ustąpić miejsca stojącej obok starszej osobie, to znaczy, że doświadczaliśmy tej wartości jako piękna. Innymi słowy: Elzenberg uważał, że różnica między pięknem a dobrem jest subiektywna – tylko sama wartość jest obiektywna.

Polecenie 1

Wyjaśnij na przykładach Elzenberga definicję wartości.

Słownik

aksjologia

(gr. *aksios* – godny, cenny + *logos* – słowo, nauka) nauka o wartościach i o kryteriach wartościowania; też: konkretny system wartości

ambicja

(łac. *ambitio* – ubieganie się o coś) silne pragnienie odniesienia sukcesu lub osiągnięcia doskonałości; poczucie godności własnej

hierarchia

(gr. *hierarchia* – urząd naczelnego kapłana) układ elementów jakiejś struktury uporządkowany od najwyższych do najniższych według określonego kryterium; też: grupa ludzi sprawujących władzę

moralista

(łac. *moralis* – dotyczący obyczajów) osoba nakłaniająca innych do przestrzegania zasad moralności; myśliciel lub pisarz zajmujący się zagadnieniami moralności

wartości

cechy, jakie można przypisać danej rzeczy lub sytuacji; w zależności od koncepcji filozoficznej wartości mają charakter obiektywny lub subiektywny

wartości autoteliczne

(gr. *autós* – sam + *télos* – cel, koniec) wartości stanowiące cel sam w sobie

Audiobook

Polecenie 1

Zapoznaj się z treścią audiobooka. Wyjaśnij, na czym polegał spór Elzenberga z przedstawicielami szkoły lwowsko-warszawskiej.

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/P67ASM8ij>

Monika Rogowska-Stangret

Henryk Elzenberg

Henryk Elzenberg był myślicielem-indywidualistą zarówno w doborze filozoficznych zainteresowań, jak i w sposobie, w jaki je rozpatrywał. W czasie, kiedy szkoła lwowsko-warszawska zdominowała polską scenę filozoficzną, proponując refleksję nad logiką, teorią poznania, językiem i metodologią, Elzenberg podążał własną ścieżką – zajmowały go głównie kwestie związane z aksjologią (czyli z nauką o wartościach) w etyce i estetyce oraz filozofią kultury. Gdy racjonalizm w filozofii święcił triumfy, Elzenberg dostrzegał wartość i wagę irracjonalności, intuicji i metafory dla pełnego uchwycenia tego, czym jest świat i człowiek. W dobie, w której dominowało myślenie o społeczeństwie z perspektywy socjologicznej i historycznej, Elzenberg zwracał się ku jednostce, w doskonaleniu samego siebie widział bowiem istotę moralności.

Swoich oponentów ze szkoły lwowsko-warszawskiej nazywa Elzenberg „biurokratami ścisłości”, którzy punktem wyjścia dla filozofii czynią „jednoznaczny znak”. Taki ruch, zdaniem filozofa, całkowicie udaremnia drogę do zrozumienia zniuansowanej, nieoczywistej i wcale nie jednoznacznej rzeczywistości, więcej nawet – oznacza „pozostawianie poza siecią pojęć, w którą się rzeczywistość ujmuje, tego wszystkiego, co [...] jest tą właściwą, ‘rzeczywistą’ rzeczywistością. To zabijanie, w akcie poznania, właściwego przedmiotu poznania”, w czym Elzenberg widzi wręcz zło moralne. Krytykując dorobek przedstawicieli szkoły lwowsko-warszawskiej (m. in. Kazimierza Twardowskiego, Jana Łukasiewicza, Tadeusza Kotarbińskiego i Kazimierza Ajdukiewicza), Elzenberg kreśli swoją wizję filozofowania.

Myślenie zdaniem filozofa nie jest ani zawodem, ani aktywnością zdystansowaną wobec świata i życia, lecz samym życiem, jego źródłem i kwintesencją. Filozofia chwytająca świat musi być jak i on dynamiczna, żywa, wieloaspektowa. Tymczasem szkoła

lwowsko-warszawska jest w oczach Elzenberga zaprzeczeniem tego modelu. Jej grzechem jest „zubożenie problematyki; okaleczenie, okrojenie rzeczywistości; brak myśli o człowieku i jego losie albo myśl mizerna i płaska”. Racjonalizm – pisze także Elzenberg – pozbawiony elementów intuicyjnych jest zupełnie bezradny wobec rzeczywistości: nie sposób wypracować „sobie, na drodze czysto racjonalnej, jakiejś po ludzku przyzwoitej postawy życiowej”, a o to przecież w filozofii idzie. Wartością jest także samo filozofowanie, stawianie kolejnych pytań, myślenie bez konieczności dotarcia do ostatecznych konkluzji i podsumowań. Ową żywość myśli, a także jej powiązanie z życiem, widać w zbiorze *Kłopot z istnieniem*, będącym swoistego rodzaju intelektualnym dziennikiem Elzenberga, w którym umieszczał aforyzmy, cytaty, przemyślenia, inspiracje, ślady lektur, osobistych medytacji nad dobrym życiem, dążenia doń i zmagania się z nim.

Podójście Elzenberga do filozofii, w której myśl nieodłącznie spleciona jest z życiem i w której wręcz chodzi o wypracowanie życiowej postawy, sprawia, że filozof pozwala sobie na ostrą polemikę. Ożywia tym samym etymologiczne korzenie słowa „polemika” pochodzącego od greckiego *pólemos* – wojna. Znajduje to potwierdzenie w jego słowach:

„Stan filozofowania jest stanem wojny. Nie dajmy się omamić pozorom: stosunki między filozofami mogą być jak najbardziej kurtuazyjne, – nie przeszkadza to, że są walką, walką o światopogląd, a więc o życie. Kto się w tej walce nie broni, to znaczy nie atakuje, ten ginie: odebrane mu zostaje oblicze własne i zostaje starty z oblicza ziemi”.

Stawka tej walki jest wysoka, nie chodzi „tylko” o światopogląd, idee bowiem splecione są z życiem i zwłaszcza – z moralną postawą wobec niego.

Elzenberg, któremu bliska jest wizja filozofii będącej przede wszystkim ćwiczeniem samego siebie w moralnej doskonałości, ma świadomość, że jego zwrot ku jednostce w etyce (określany w literaturze mianem indywidualizmu etycznego) jest nie tylko kwestią wyboru jednostki na przedmiot refleksji, ale łączy się z wyborem życiowym i koniecznością pogodzenia się z poczuciem samotności: „Nie można się doskonalić, w jakimś stopniu nie odrywając się. I nie można osiągnąć szczybla choć trochę wyższego, by nas za to nie odrzuciło więcej ludzi niż nas przyciągnie”. W takiej sytuacji tym bardziej wartościowe są te nieliczne relacje, w których obie strony podzielają perfekcjonistyczne dążenia i światopogląd. Przykładem jest relacja Elzenberga z jego studentem, Zbigniewem Herbertem, w której poeta zawsze ustawiał się w roli ucznia wobec mistrza i której ślady możemy śledzić czytając ich korespondencję oraz wiersze Herberta – *Do Marka Aurelego* (dedykowany Elzenbergowi) oraz *Do Henryka Elzenberga w stulecie Jego urodzin*.

Wzorem osobowym dla Elzenberga jest *homo ethicus*:

„*Homo ethicus* [...] to nie jest ten rodzaj człowieka, który by po prostu dobrze chciał czynić, któremu by wystarczyło, że ze względu na swoje następstwa albo na swoją treść przedmiotową – powiedzenie prawdy, wytrwanie w walce, sprawiedliwy wyrok, akt wyrzeczenia – czyny jego będą zasługiwały na ocenę moralną dodatnią. [...] On nie czynić chce dobrze, ale być dobrym; [...] chcieć dobrze”.

Jest zatem człowiek etyczny kimś, kto podjął się pracy nad samym sobą, przedsięwziął proces dogłębnego kształtowania własnego ja – nie tylko swoich czynów, ale też chęci, pragnień, zachcianek – oraz uwalniania się od wszelkiego zła tak, by „stać się, raz na zawsze i bez możliwości przeciwnej, niedostępnym dla złego chcenia”. Takie dążenia *homo ethicus* mają charakter perfekcjonistyczny i są wyrazem jego dążenia do realizacji wartości perfekcyjnych. Te ostatnie górują nad wartościami utylitarnymi na dwa sposoby. Po pierwsze, mają charakter bezwzględny – nie zależą od czyjegoś uznania, oceny, woli czy gustu. Po drugie, wartości perfekcyjne łączą się z powinnością i obowiązkiem (powinny być realizowane, ich urzeczywistnianie jest obowiązkiem *homo ethicus*), a nie z pragnieniem czy potrzebą.

W wielu momentach Elzenberg podkreśla, że życie w świecie wartości perfekcyjnych to dopiero w pełni wartościowe życie, że dopiero idea nadaje życiu ludzkiemu sens i wartość: „Człowiek jest czymś tylko o tyle, o ile jest taflą, w której odbija się słońce jakiejś idei” i dalej: „Ludzie są jak moneta papierowa; mają wartość tylko o tyle, o ile jest na nich pieczęć, piętno idei”. Szczęście i dążenie doń oraz unikanie cierpienia nie są zatem – z punktu widzenia Elzenberga – nieodzownymi elementami dobrego życia. Obchodzenie się bez szczęścia to wręcz wyraz dojrzałości i mądrości.

Elzenbergowi bliski jest stoicyzm, buddyzm, etyka wyrzeczenia, perfekcjonizm, samodoskonalenie – to z tymi koncepcjami i pojęciami będzie dyskutował, o nich myślał i starał się wcielać w życie. Nieobce jest mu dążenie do spokoju stoickiego, widoczne na przykład w tym fragmencie:

„Wielki, wielki spokój spływa na tego, kto nauczył się patrzeć na świat z dwóch perspektyw: śmierci i własnej słabości. Śmierci, która wszystko zrównywa. I słabości, która się wyrzeka wszelkich ambicji, nawet ambicji sprostania nieco wyższym wymaganiom moralnym”.

Ów spokój nie przesłania jednak tragiczności życia, nie znieczula, a raczej przenosi w jakiś inny wymiar odczuwania świata: „»Nie każdy, kto sieje, zbiera; nie każdy, kto wędruje, staje u celu; nie każdy, kto szuka, znajduje« (Al Ghazali, *Eliksir szczęśliwości*). – dlaczego to jest takie piękne? Bo jest to prawda tragiczna wypowiedziana spokojnie”. Spokój jest mądrością, pogodzeniem się z tragicznością życia, postawą wobec zła, niesprawiedliwości,

bólu. To przyjęcie (akceptacja) raczej niż bunt jest w ujęciu Elzenberga wyrazem wolności. „Bunt – zdaniem filozofa – jest dowodem niewoli”, zmusza bowiem „do myślenia na przekór myśleniu cudzemu”, jakby to „cudze myślenie” było kompasem wskazującym kierunki i wyznaczającym myśłom drogi.

Elzenberg daleki jest od upajania się tragizmem czy pesymizmem i od wszelkiej egzaltacji, z surową trzeźwością pisze:

„Źle jest rozkoszować się pesymizmem, czy to światopoglądowym, czy to życiowym. Ale trzeba myśleć odważnie: spojrzeć w oczy rzeczywistości i nie cofać się, gdy to spojrzenie odłoni nam widoki przerażające. [...] Nie bać się pomyśleć rzeczy okropnej i umieć ją rozpatrzeć jako możliwość wśród możliwości, spokojnie; a jeśli prawdopodobieństwo za nią przemawia, powiedzieć to sobie otwarcie”.

Filozofia to sztuka ćwiczenia się w patrzeniu na świat okropieństw ze spokojem, tylko w ten sposób nie ulegniemy pokusie ułudy lub odwrócenia wzroku, będziemy mogli zmierzyć się z „rzeczywistą rzeczywistością” i – być może – nieść w sobie „piętno idei” – zwróćmy uwagę na dobór słów: piętno, a więc cecha charakterystyczna, znak, coś, co nas naznacza, blizna, znamię, można rzec – ciężar, brzemię, odpowiedzialność za idee. Każda inna filozofia jest stratą czasu.

Polecenie 2

Odpowiedz na pytania, o jakich wartościach pisał Elzenberg? Jakie upatrywał w filozofii? Scharakteryzuj je.

Film edukacyjny

Film dostępny pod adresem <https://zpe.gov.pl/a/DGA56ozzO>

Źródło: Englishsquare.pl sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

Nagranie filmowe lekcji pod tytułem *Aksjologia Henryka Elzenberga*.

Ćwiczenie 1

Dokończ zdanie. Badanie relacji między pięknem a dobrem pozwala na wyznaczenie granic między...

☐ etyką i estetyką.

☐ dobrem i złem.

☐ nauką i wartościami.

☐ etyką i hermeneutyką.

Ćwiczenie 2

Wyjaśnij związek aksjologii z fenomenologią w oparciu o wykład profesora Jana Hartmana.

Polecenie 1

Na podstawie poniższego tekstu scharakteryzuj postawę etyczną przedstawioną przez Henryka Elzenberga.

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/P67ASM8ij>

Postawa homo ethicus jako ideał etyczny w koncepcji filozoficznej Henryka Elzenberga

Postawa etyczna, którą przedstawia Elzenberg w swych pismach, stanowi niewątpliwie jedno z najważniejszych zagadnień jego poglądów etycznych. Ujmuje on jej istotę następująco: *Homo ethicus* [...] to człowiek, któremu własna moralność szczególnie jakoś leży na sercu i który do niej dąży świadomie [...].

Przy czym, jak zaznacza filozof, postawy tej nie należy utożsamiać z „człowiekiem moralnym” (w przeciwieństwie do niemoralnego) czy też z „człowiekiem porządnym”, lecz z osobą, której całe życie związane jest nierozzerwalnie ze sferą wartości perfekcyjnych i ich urzeczywistnianiem, zarówno w sobie jak i w świecie.

Posiada ona pewną, szczególną własność, a mianowicie – wolę etyczną, dzięki której za naczelny cel swego życia uznaje urzeczywistnianie dobra i unikanie zła. Co więcej, *homo ethicus* to człowiek, który nie tyle chce dobrze, co chce być dobrym; a więc celowo kieruje się w swym postępowaniu moralnie czystymi pobudkami i motywami. Efekt jego czynów zawsze stanowi wynik świadomych dążeń, nakierowanych na realizowanie dobra, bądź też unicestwianie zła. Według Elzenberga, nie jest dobry ten, kto z nieczystych moralnie pobudek uniemożliwi czyn haniebny, jak opisany przez myśliciela bandyta, który z zawiści do współników doniesie o mającej nastąpić zbrodni, tym samym ją udaremniając. Mimo, że faktycznie nie dopuści on do negatywnego moralnie postępu, to jego działanie będzie jedynie wynikiem jego własnych, moralnie niskich pobudek (własnego interesu, egoizmu) i tym samym, niegodne będzie jednostki, której moglibyśmy przypisać miano – *homo ethicus*. Pojawia się tu jednak istotne pytanie, a mianowicie – czy w związku z tym Profesor z Torunia stawia znak równości pomiędzy człowiekiem, który kierując się nieczystymi moralnie pobudkami przyczyni się jednak do jakiegoś dobra i tym, który również czyni zło świadomie lecz do dobra w żaden sposób się nie przyczynia? Wydaje się, że problem ten pozostaje przez filozofa niedostrzeżony. Dążenie do osiągnięcia ideału *homo ethicus* może być realizowane poprzez przyjęcie jednej z dwu jego odmian postawy etycznej: meliorystycznej bądź soterycznej.

Postawę meliorystyczną (od łac. *melior* – lepszy) cechuje ciągłe dążenie do realizacji i przyrostu dobra. Meliorysta zabiega by poprzez codzienną pracę kształtować swe wnętrze, by stawać się lepszym, rozwijać w sobie wartości. Jak powiada myśliciel: Meliorysta dąży nie tyle do pełni dobra w sobie, [...] ile skromniej: do jego przyrostu, do postępu w nim, posunięcia się naprzód. Jest to postawa człowieka stale zaangażowanego w życie, silnie nacechowana wolą samodoskonalenia. Meliorysta stale zdążając w kierunku dobra, koncentruje na nim wszelkie swe działania i myśli. Dla

meliorysty każdy przyrost dobra jest ważny, choćby i najmniejszy. Zło traktuje z kolei, jedynie jako przeszkodę na drodze ku osiągnięciu dobra, nie odczuwając przed nim żadnej bojaźni, ani silniejszych odczuć emocjonalnych. Człowiek, przyjmujący postawę meliorystyczną, nie stawia zatem w centrum swej uwagi zła jako takiego. Staje się ono dla niego istotne jedynie wówczas gdy, stanowi pewną zaporę w drodze ku osiągnięciu przezeń dobra.

Druga postawa – soteryczna (od gr. *sōtérion* – wyzwolenie, zbawienie), bliższa była osobistej postawie i osobowości filozofa. Choć przyznać należy, że cenił on obie postawy, to jednak postawa soteryczna pełniła w jego koncepcji aksjologicznej donioślejszą rolę. W odróżnieniu od postawy meliorystycznej, w soteryzmie akcent aksjologiczny położony jest na zagadnienie zła, jego tępienie i wykorzenianie. W związku z tym, istotą tej postawy jest dążenie do całkowitego wyzwolenia się od zła-absolutu, ostatecznego zwalczania go. Stan ten osiągnąć można na wiele sposobów: poprzez oddanie się kontemplacji, wycofanie się ze świata i jego spraw do własnego wnętrza – do świata własnych tworów, myśli, przeżyć, czy też chociażby poprzez tworzenie kultury (urzeczywistnianie wartości perfekcyjnych).

Soteryk pragnie nie tyle wyeliminować zło ze swego postępowania, co przede wszystkim – wyzbyć się złej woli raz na zawsze. Głównym założeniem tej postawy jest zatem uwolnienie woli spod wpływu zła, zakładając nie tylko stan teraźniejszy, lecz także całościowo ujętą przyszłość. Istotą soteryzmu jest dążenie do moralnego oczyszczenia się, zrzucenia z siebie zła całkowicie. Tym samym, postawa ta, afirmuje wysoce ambitny i absolutny cel. Głosi ona swego rodzaju maksymalizm w działaniu, w przeciwieństwie do dość minimalistycznych i doraźnych dążeń postawy meliorystycznej. Jego zdaniem zło w naszym wnętrzu zależne jest i powiązane z wolą.

Polecenie 2

Przedstaw różnice między postawą soteryczną a meliorystyczną.

Dla nauczyciela

Autor: Ewa Orlewicz

Przedmiot: Filozofia

Temat: Henryk Elzenberg: wartości

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy i rozszerzony

Podstawa programowa:

Zakres rozszerzony

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

III. Wybrane problemy filozofii.

1. Koncepcje uprawiania filozofii. Uczeń rozróżnia i charakteryzuje następujące koncepcje filozofii:

1) koncepcja klasyczna i neoklasyczna (w tym neotomistyczna i fenomenologiczna) – poszukiwanie ostatecznych podstaw rzeczywistości, poznania i wartości;

2. Dyscypliny filozofii. Uczeń wymienia następujące dyscypliny filozofii oraz określa przedmioty ich badań:

1) dyscypliny podstawowe (ogólniejsze) – teoria bytu (ontologia, metafizyka), teoria poznania (epistemologia), ogólna teoria wartości (aksjologia) wraz z teorią moralności (etyką);

6. Wybrane spory etyczne. Uczeń, definiując odpowiednie terminy i analizując argumenty, rekonstruuje następujące spory:

2) o naturę wartości lub powinności moralnych (relatywizm – absolutyzm lub uniwersalizm, subiektywizm – obiektywizm);

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje obywatelskie;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje w zakresie wielojęzyczności;

- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się.

Cele operacyjne. Uczeń:

- charakteryzuje wkład Henryka Elzenberga w rozwój aksjologii;
- definiuje wartość perfekcyjną;
- wyjaśnia sposób doświadczania dobra i piękna w ujęciu Elzenberga.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- dyskusja.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. **Przygotowanie do zajęć.** Nauczyciel loguje się na platformie i udostępnia uczniom e-materiał: „Henryk Elzenberg: wartości”. Uczniowie mają zapoznać się z treściami w sekcji „Przeczytaj” i przygotować prezentację, w której przedstawią przykłady ilustrujące zagadnienia związane z tematem lekcji.
2. **Przygotowanie do zajęć.** Nauczyciel loguje się na platformie i udostępnia uczniom e-materiał: „Henryk Elzenberg: wartości” z zaleceniem przeczytania jego treści przed lekcją. Wybrany uczeń przygotowuje kolaż lub mem będący ilustracją lub komentarzem do e-materiału. Uczeń powinien umieć uzasadnić swoją interpretację.

Faza wprowadzająca:

1. Nauczyciel loguje się na platformę i wyświetla na tablicy stronę tytułową e-materiału. Przedstawia uczniom temat lekcji oraz jej cele, a następnie wspólnie z nimi określa kryteria sukcesu.
2. **Dyskusja wprowadzająca.** Za pomocą raportu dostępnego w panelu użytkownika nauczyciel sprawdza przygotowanie uczniów do lekcji. Następnie inicjuje rozmowę kierowaną na podstawie pytań zawartych we wprowadzeniu.

Faza realizacyjna:

1. **Metoda dociekań.** Uczniowie pracują w zespołach 4-osobowych metodą dociekań filozoficznych Lipmana. Przebieg pracy:
 - zapoznanie się z multimedium w sekcji „Audiobook”;
 - wykonanie polecenia 2 do multimedium w e-materiale;
 - sformułowanie pytań do treści multimedium przez uczniów;
 - wybór jednego z pytań, które mogłoby posłużyć wspólnej dyskusji.Przygotowanie uczniów do dyskusji.
Nauczyciel wybiera moderatora, który poprowadzi dyskusję, oraz obserwatora, który na końcu podsumuje jej przebieg.
Dyskusja nad wybranym tematem z uwzględnieniem odmiennych stanowisk.
Moderator zachęca uczniów do precyzyjnego formułowania argumentów za i przeciw, szukania powiązań między omawianymi stanowiskami oraz odpowiedzi na pojawiające się w trakcie dyskusji pytania.
Wybrany uczeń podsumowuje dyskusję.
2. **Praca z multimedium nr 2.** Nauczyciel wyświetla multimedium z sekcji „Film edukacyjny”. Tym razem uczniowie pracują w parach, przygotowując odpowiedzi na pytania:
 - *Na podstawie poniższego tekstu scharakteryzuj postawę etyczną przedstawioną przez Henryka Elzenberga.*
 - *Przedstaw różnice między postawą soteryczną a meliorystyczną.* Po wyznaczonym czasie pary łączą się w czwórki i wspólnie omawiają swoje odpowiedzi, uzupełniając zawarte w nich wnioski i wiadomości. Nauczyciel pilnuje porządku pracy, pełni rolę doradcy i udziela uczniom informacji zwrotnej.
3. **Ćwiczenia przedmiotowe.** Nauczyciel wyświetla na tablicy ćwiczenie nr 1 i prosi uczniów, aby w parach przygotowali rozwiązanie na podstawie wskazówek zawartych w e-materiale.
4. Następne ćwiczenie nr 2, wyświetlone przez nauczyciela na tablicy, uczniowie rozwiązują w grupach 4-osobowych. Po jego wykonaniu i uzgodnieniu przez każdą grupę wspólnego oraz jednoznacznego wyboru następuje omówienie rezultatów na forum klasy.

Faza podsumowująca:

1. Wszyscy uczniowie podsumowują zajęcia, zwracając uwagę na nabyte umiejętności.

Praca domowa:

1. W ramach pracy domowej uczniowie wykonują polecenie 1 z sekcji „Audiobook”:
Wyjaśnij, na czym polegał spór Elzenberga z przedstawicielami szkoły lwowsko-warszawskiej.

Materiały pomocnicze:

- Walczak P., *Metody aktywizujące w nauczaniu filozofii*, w: „Analiza i egzystencja” 10 (2009).
- Femiak T., *O sztuce uświadomionego mówienia – czyli jakiej filozofii uczniowie potrzebują?*, w: „Edukacja Filozoficzna” 32(2001), s. 147–160.

Wskazówki metodyczne opisujące różne zastosowania multimedium:

- Uczniowie mogą wykorzystać medium w sekcji „Audiobook” jako inspirację do przygotowania własnej prezentacji multimedialnej.